

TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

W Polsce wszystkie ważniejsze święta związane są z tradycją chrześcijańską. W naszym świętowaniu zachowały się też wcześniejsze niż chrześcijaństwo zwyczaje i obrzędy. Praktyki i elementy dawnych pogańskich świąt splotły się z elementami chrześcijańskimi, które nadały im nowy sens i wymiar.

ADWENT

Jest to 4-tygodniowy okres oczekiwania na święto Bożego Narodzenia; czas skupienia, postów, modlitw i nabożeństw. Na Podlasiu początek Adwentu obwieszczano głośnym trąbieniem na ligawach - tzw. otrąbienie Adwentu. Miały więc zamilknąć instrumenty muzyczne, ustać zabawy i tańce, nastać pobożność, modlitwa za zmarłych, którzy w tym czasie szczególnie często nawiedzają żyjących. Istniało przekonanie, że do połowy listopada powinny być zakończone wszystkie ważne prace polowe i niektóre gospodarskie, związane z ziemią, której aż do wiosny nie wolno dotykać i niepokoić. Adwent był czasem spotkań sąsiadek przy wspólnie wykonywanych pracach, najczęściej przy tzw. szkubaczkach, podskubkach czyli na darcie pierza, ale też na przędzeniu. Czas ten upływał na pogawędkach, plotkach oraz na kojarzeniu młodych par. Na wschodnich kresach Adwent nazywano więc czasem swadziebnym. Inaczej niż w innych regionach Polski obchodzono Adwent na Pomorzu. Tutaj był to już początek obchodów świątecznych i kolędniczych. Po domach chodzili chłopcy z szopką, śpiewając kolędy na znak, że Narodzenie Pańskie jest już blisko.

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

Nazwa Wigilia wywodzi się od łacińskich słów: "vigiliare" - czuwać oraz "vigilia" - czuwanie, straż nocna, warta. Boże Narodzenie obchodzone jest od IV w. n. e. Z tego też okresu pochodzą pierwsze hymny kościelne o narodzeniu Pana Jezusa i najstarsze znane przedstawienie świętej Rodziny, której wizerunek znajduje się w katakumbach św. Sebastiana w Rzymie. Ale dopiero w VI w. do liturgii świąt Bożego Narodzenia wprowadzono odrębne obrzędy i rytuały religijne dla poprzedzającego je dnia wigilijnego. Z dniem oraz z nocą wigilijną, najdłuższą w roku, związane były liczne wierzenia. Wierzono więc, że ziemia się otwiera ukazując ukryte w niej skarby, że nieruchome i najcięższe nawet kamienie i głązy drżą i poruszają się, że w lesie zakwita paproć, a pod śniegiem trawa i kwiaty, zaś w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce. Zwierzęta zaś leśne i pszczoły budzą się ze swego zimowego snu, aby uczcić Narodzenie Pańskie. Wszystkie zwierzęta leśne i domowe mogą w tę jedyną noc rozmawiać ze sobą ludzkim głosem, natomiast zwierzęta, które przed wiekami były obecne przy narodzeniu Jezusa, o północy przyklękają na chwilę przy swoich żłobach. Wierzono również, że woda w studniach zamienia się w miód lub wino, a w strumieniach i rzekach - w płynne złoto lub srebro. Według podań wszystkie te cuda mogły być jednak widziane wyłącznie przez ludzi bez grzechu. Istniało przekonanie, że w wigilijną noc dusze zmarłych opuszczają zaświaty i niewidzialne bądź w postaci ludzkiej jako żebracy czy pielgrzymi mogą nawiedzać domy swych bliskich. Należało więc w tym dniu dmuchać na krzesła i stołki zanim się na nich usiadło, nie wolno było spluwać na ziemię, wylewać nieczystości, Szyć, prząść ani rąbać dREW i z największą uwagą obchodzić się z ostrymi narzędziami, aby nie przestraszyć bądź nie zranić obecnego w pobliżu ducha. Kładziono też na stole dodatkowe nakrycie, pozostawiano resztki wigilijnych potraw czy kawałeczek opłatka. Takie zaproszenie duchów na wieczerzę wiązało się jednak z pewnym lękiem, proszono zatem, żeby po posiłku, odpoczynku i ogrzaniu się, wróciły do swojego świata. W wystroju świątecznym w Polsce, i to zarówno w wiejskich chałupach, dworach szlacheckich i magnackich rezydencjach, najczęściej pojawiały się snopy zboża, słoma, siano, ziarna lnu, konopi, mak, groch, fasola. Snopki ustawiano w rogach izby bądź wieszano u powały, siano kładziono pod stołem. Słomę rozścielano na całej podłodze lub przykrywano nią ławy, na których siedziano przy wigilijnym stole. Czyniono tak na pamiątkę narodzenia się Dzieciątka w stajence oraz w intencji obfitych zbiorów. Nieodzownym atrybutem świąt Bożego Narodzenia była gałąź zielona, jako symbol życia, zdrowia, pomyślnej wegetacji i wzrostu roślin. świeże gałązki świerkowe, jodłowe lub sosnowe przybijano do płotów, drzwi domów, wrót stodoł. Strojono nimi wnętrza mieszkań, głównie ściany i ramy obrazów z wizerunkami świętych Pańskich. Był też zwyczaj wieszania u powały rozwidlonych wierzchołków świerku lub samych gałązek, które bogato i kolorowo zdobiono. Choinki zaczęły być znane dopiero w XIX wieku. Bardzo charakterystycznymi i wyłącznie polskimi elementami świątecznego przystrajania wnętrza

były ozdoby z opłatka, sięgające swą tradycją XVII wieku. Wykonywane były w formie płaskich wycinanek, ażurowych rozet i gwiazd, a także jako formy przestrzenne zwane "światami". Ozdoby z opłatka miały chronić od chorób i wszelkiego zła ludzi i ich dobytek, sprowadzać na dom błogosławieństwo, zapewniać domownikom szczęście, wzajemną miłość i harmonię. Dlatego starano się, aby przetrwały jak najdłużej, najlepiej do następnej wigilii. Najważniejszym jednak momentem całego dnia jest oczywiście wieczerza wigilijna. Z nią łączy się najwięcej zwyczajów i obrzędów. Wieczerza rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdą, jaka ukaże się na niebie, na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej. Wtedy wszyscy biesiadnicy rozpoczynają łamanie się opłatkiem. Opłatkami barwionymi dzielono się także ze zwierzętami domowymi. Potem dopiero można było zasiąść do stołu i próbować wszystkich po kolei potraw wigilijnych, których musiało być przynajmniej dwanaście, bądź wielokrotność tej liczby lub też nieparzysta liczba (5, 7, 9, 11), w zależności od zamożności domu czy regionalnych tradycji. Wigilia składać się więc powinna z potraw przyrządzonych z "wszystkiego co w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie". Postne wigilijne menu musi zawierać barszcz czerwony lub zupę grzybową, śledź, chociaż jedną potrawę rybną, jakąś potrawę z kapusty, kompot z suszonych owoców, kluski z makiem na słodko, ciasto makowe lub mak z bakaliami, piernik, owoce, orzechy i różne słodczyce. Oprócz potraw niezwykle były też zachowania ludzi przy stole. Do stołu powinna zasiąść parzysta ilość osób, w przeciwnym razie ktoś z domowników mógłby ubywać na zawsze z rodzinnego grona. Miejsca przy stole zajmowano według starszeństwa, aby również według starszeństwa odchodzić z tego świata. Każdej potrawy należało przynajmniej spróbować, aby zapewnić sobie obfitość w całym nadchodzącym roku. Wieczerzę wigilijną spożywano w całkowitym milczeniu, co uzasadnione było przez dawne biesiady zaduszne. Także w trosce o zdrowie i dostatek jedzenia w nowym roku, nie należało, aż do skończenia wieczerzy przez wszystkich, odchodzić od stołu ani kłaść łyżek na stole; jeśli zachodziła potrzeba łyżki trzymano w zębach. Po skończonej uczcie nie sprzątało wigilijnego stołu. Na całą noc pozostawiano na nim naczynia, zastawę, resztki potraw i okruchy opłatków, a także butelkę wódki z przeznaczeniem dla dusz zmarłych. Po wieczerzy śpiewano kolędy, korzystając z tzw. kantyczek czyli śpiewników z zapisem nutowym. Według legendy autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek. Najstarsze polskie kolędy przełożone z kancjonałów łacińskich i czeskich (skąd przyszło do Polski chrześcijaństwo) pochodzą z XV wieku. Śpiewaną po dziś dzień kolędę "W żłobie leży" napisał największy polski kaznodzieja z przełomu XVI i XVII w. ks. Piotr Skarga, XIX-wieczną kolędę "Bóg się rodzi" - Franciszek Karpiński. Poczynając od XVII w. w kolędach polskich zaczęły pojawiać się wątki ludowe. One to zwane są pastorałkami. Inną cechą charakterystyczną dla polskich kolęd, zwłaszcza późniejszych z XIX i XX wieku, jest obecność w wątków patriotycznych i elementów martyrologii narodowej. W czasach rozbiorów, powstań narodowych i wojen na melodie starych kolęd śpiewano teksty patriotyczne. Po wieczerzy wigilijnej wszyscy udają się do kościoła na pasterkę, zwaną też północną. Zwyczaj wręczania sobie prezentów, dziś powszechnie praktykowany, wcześniej dotyczył dzieci i to tylko z bogatych mieszczańskich domów. W niektórych regionach Polski domy odwiedzają przebierańcy, zwani też gwiazdorami, gwiazdkami czy po prostu kolędnikami. Wszystkie obchody dnia wigilijnego (tu z konieczności opisane jedynie pobieżnie) oraz związane z nimi wierzenia, zwyczaje i obrzędy, a zwłaszcza praktyki kultowe, z biegiem czasu uległy zmianom, i tylko nieliczne spośród nich przetrwały do naszych czasów.

BOŻE NARODZENIE

To jedno z największych świąt kościelnych, w świecie chrześcijańskim obchodzone od IV wieku, w przeszłości w Polsce zwane Godami, Godniami lub Godnymi świętami. Dzień Bożego Narodzenia rozpoczynany jest od udziału w porannych nabożeństwach, przeżywany w atmosferze powagi i spokoju. Należało powstrzymać się od wszelkich prac; sprzątań, rąbania drewna, przynoszenia wody ze studni, a nawet nie wolno było rozniecać ognia, przeglądać się w lustrze ani też kłaść się w ciągu dnia na spoczynek. W pierwszy dzień świąt nie urządzano zabaw ani wesel, a poza najbliższą rodziną nie przyjmowano i nie składano wizyt. Obecnie zakazy te nie są już tak rygorystycznie przestrzegane jak w przeszłości, dotychczas jednak Boże Narodzenie spędza się w spokojnym i uroczystym nastroju i zwykle w gronie najbliższych.

ŚWIĘTEGO SZCZEPANA

Patronem drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia jest św. Szczepan, pierwszy męczennik chrześcijański. Dotychczas w tym dniu, głównie na wsi, święci się podczas nabożeństwa ziarna owsa lub innego zboża, na pamiątkę męczeńskiej śmierci świętego, który został ukamienowany. Później garść tego poświęconego ziarna dodaje się do ziarna siewnego. Pozostałym ziarnem obsypuje się księdza (w niektórych regionach kraju), kawalerowie obsypują nim panny, albo w domach wzajemnie obsypują się nim domownicy, sąsiedzi, znajomi. Zwyczajowo dzień św. Szczepana otwierał czas zabaw, obchodów kolędniczych, trwające aż do święta Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego), a niekiedy nawet do końca karnawału czyli do zapustów. Dzisiaj drugi dzień świąt Bożego Narodzenia to czas odwiedzin, spotkań, przyjęć i wesel.